

# Sobel, Padam na ryj

Wybacz moje zachowanie do ciebie,  
Przez złość tu tyle syfu,  
Proszę Boga może w końcu zabierze,  
Postradałem już kilka zmysłów,  
Tęga głowa, tyle myśli, nie wierzę  
Jakim cudem dalej gadam o wyjściu,  
Palę dalej no bo widzę potrzebę,  
To nie dobre zakończenie tego filmu  
Padam na ryj, duża źrenica zakazuje mi żyć,  
Ciężkie powieki bo nie śpię trzy dni,  
Jak proszę o pomoc to nie ma jej nikt,  
Padam na ryj, duża źrenica zakazuje mi żyć,  
Ciężkie powieki bo nie śpię trzy dni,  
Jak proszę o pomoc to nie mam już sił  
Tak ciągle biegnę,  
Biegnę głupi za sensem,  
Tak ciągle biegnę,  
Biegnę ale wcale tego nie chcę,  
Przez tatuaże nigdy nie będę już czysty,  
Puste przyjaźnie bo zniknęli moi bliscy,  
Jakim prawem ktoś neguję moje myśli?  
Jakim prawem?  
W końcu ci z góry spadną,  
Poczują ból i strach,  
Gdzie ten odważny pan co mówił mi co robić mam?  
Tak serio lubię zamieszanie dlatego się pcham,  
Zabieram dobre myśli z dala,  
To wszystko co mam  
Padam na ryj,  
Duża źrenica zakazuje mi żyć,  
Ciężkie powieki bo nie śpię trzy dni,  
Jak proszę o pomoc to nie ma jej nikt,  
Padam na ryj,  
Duża źrenica zakazuje mi żyć,  
Ciężkie powieki bo nie śpię trzy dni,  
Jak proszę o pomoc to nie mam już sił  
Pierwszy dzień, trzeci raz zmieniam numer,  
Może po prostu go usunę,  
I tak już nie kontaktuję,  
Kiedyś kłamałem, dzisiaj staram się być szczerzy,  
Szczerze to mam w dupie te wszystkie twoje problemy,  
Serio zamiast domu wolę wchodzić na te sceny,  
Serio zamiast domu wolę być na nich bez przerwy  
Padam na ryj,  
Duża źrenica zakazuje mi żyć,  
Ciężkie powieki bo nie śpię trzy dni,  
Jak proszę o pomoc to nie ma jej nikt,  
Padam na ryj,  
Duża źrenica zakazuje mi żyć,  
Ciężkie powieki bo nie śpię trzy dni,  
Jak proszę o pomoc to nie mam już sił